

## „6 tys. [Żydów] co dzień” – „oczywiście na stracenie”. Opowieść o pierwszej depeszy Polskiego Państwa Podziemnego na temat Wielkiej Akcji w getcie warszawskim

Fizyczną eksterminację ludności żydowskiej Niemcy rozpoczęli wraz z wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. Od października 1941 r. dowództwo Związku Walki Zbrojnej i Delegatura Rządu RP na Kraj były w pełni świadome, że na wschodzie dochodzi do masowych mordów (w dokumentacji wewnętrznej padały nawet liczby 170 tys. ofiar na Litwie). Informacje o bardzo licznych mordach na Żydach na Wołyniu, Polesiu oraz w Galicji Wschodniej i na Ukrainie sowieckiej dotarły do Warszawy na początku i w połowie grudnia 1941 r. W styczniu i lutym 1942 r. w „Biuletynie Informacyjnym”, głównym organie Komendy Głównej ZWZ, pojawiły się pierwsze notatki o mordach na Żydach w sowieckiej Białorusi oraz na Wołyniu. W lutym 1942 r. do polskiego podziemia dotarła szczegółowa informacja o rozpoczętej 8 grudnia 1941 r. zagładzie Żydów w obozie śmierci w Chełmnie. O zapoczątkowanej 16/17 marca 1942 r. akcji „Reinhardt”, czyli eksterminacji ludności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie (na początku w dystrykcie lubelskim, potem galicyjskim i krakowskim), Warszawa wiedziała bardzo szybko. W kwietniu 1942 r. snuto nawet domysły, że Niemcy postanowili zgładzić połowę Żydów z GG. Pierwszy meldunek od podziemia polskiego w kraju o masakrach na wschodzie dotarł do polskiego rządu w Londynie w październiku 1941 r. W maju 1942 r. władze na uchodźstwie otrzymały pierwsze informacje o Zagładzie na ziemiach wcielonych do III Rzeszy oraz w GG. W czerwcu i lipcu przeprowadzono akcję informacyjno-dyplomatyczną o „nowej fali terroru”. Jako argumentu wspierającego główny postulat, czyli podjęcie kroków w celu obrony ludności polskiej w okupowanej Polsce, używano przykładów mordów na ludności żydowskiej<sup>1</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że przełomowym wydarzeniem w procesie Zagłady było rozpoczęcie 22 czerwca 1942 r. Wielkiej Akcji w getcie warszawskim. Codzienny kontyngent Żydów wysyłanych na śmierć do obozu zagłady w Treblince wynosił na początku 6 tys. osób. Szybkie przesłanie do Londynu informacji o tych wydarzeniach miało decydujące znaczenie. Wiemy, że już 26 lipca 1942 r., czyli cztery dni po rozpoczęciu

<sup>1</sup> Zob. A. Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941-1942)*, Lublin 2009, *passim*.

akcji likwidacji getta, Stefan Korboński z Kierownictwa Walki Cywilnej (od kwietnia 1942 r. w imieniu delegata rządu zwracający „się do rządu bezpośrednio telegraficznie w sprawach pilnych wymagających wezwań radiowych przez BBC dla kraju”) wysłał do Londynu pierwszą (znaną) depeszę na ten temat. Wydawać by się mogło, że o depeszy wiemy już wszystko. Można ją znaleźć w najważniejszych wydawnictwach źródłowych<sup>2</sup>, także czołowi badacze zajmujący się stosunkiem AK i Delegatury do zagłady Żydów zaczynają od niej narrację o reakcji na Wielką Akcję w getcie warszawskim<sup>3</sup>. Tymczasem przeprowadzona kwerenda pozwala stwierdzić, że nie do końca była znana treść tej depeszy, co zresztą nie wynikało ze złej woli historyków.

Przede wszystkim nie znamy depeszy wysłanej z kraju. Wiemy o niej na podstawie źródeł znajdujących się w archiwach londyńskich. Autorzy najbardziej znanego wydawnictwa źródłowego *Armia Krajowa w dokumentach* w tomie 6 zamieścili treść tej depeszy: „Kazia 26 VII 1942[.] L. dz. K. 2907/42[.] Otrzym. 27 VII 1942[.] Rozpoczęto mordowanie getta warszawskiego. Rozlepiono zarząd[enia] o wysiedleniu na wschód 6000 [osób]. Wolno wziąć 15 kg bagażu i kosztowności. Wywieziono dotąd 2 pociągi, oczywiście na stracenie. Rozpacz, samobójstwa. Policja polska usunięta, wprowadzeni Szaulisi, Łotysze i Ukraińcy. Strzelanina na ulicach i po domach. Zabito także prof. Uniwer[sytetu] Poznań[skiego] Raszeję na konsylium lek[arskim] wraz z lekarzem i pacjentami Żydami. N.”<sup>4</sup>. Badacze powszechnie zwracali uwagę na niefortunny skrót (dokonany przez Korbońskiego „przez omyłkę czy nieuwagę”) o wywiezieniu na wschód 6 tys. osób. Takie sformułowanie mogło sugerować odbiorcom w Londynie, że cały „kontyngent” wyniesie tylko tyle osób. Z literatury wiemy, że taki też news poszedł „w świat” po przekazaniu tej depeszy agencjom prasowym. Dariusz Stola pisał: „liczba 6 tys. (czasem 6800) nigdzie nie jest podawana jako dzienna kwota ofiar [...]. Niektóre gazety piszą też o 6 tys. (6800) jako liczebności pierwszego transportu ofiar”. Historycy zauważali również, że wśród kilku tysięcy osób, których dotknęła akcja, tylko jedna osoba – polski profesor – została wymieniona imiennie<sup>5</sup>. Wiadomość ta została powtórzona w innych przekazach. Nawet informacja, że pociągi idą „oczywiście na stracenie” w kontekście wcześniejszego zapisu mogła (choć nie musiała) być inaczej odbierana.

Autorzy publikacji *Armia Krajowa w dokumentach* jako źródło przedruku depeszy „Nowaka” przywołali IPMS, A.9.III.4/1<sup>6</sup>, czyli po prostu zbiór depesz Korbońskiego w Instytucie Polskim i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie

<sup>2</sup> Zob. np. S. Korboński *do centrali: rozpoczęcie likwidacji getta w Warszawie, 26 VII 1942 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach* (dalej AKD), t. 6, Wrocław 1991, s. 251.

<sup>3</sup> Zob. np. D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995, s. 163–165; *idem*, *Early News of the Holocaust from Poland*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, nr 11, s. 8–9; D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 45.

<sup>4</sup> S. Korboński *do centrali: rozpoczęcie likwidacji getta w Warszawie, 26 VII 1942 r.* [w:] AKD, t. 6, s. 251.

<sup>5</sup> Zob. D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP...*, s. 45; D. Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, s. 163–165; *idem*, *Early News of the Holocaust...*, s. 8–9. Na temat reakcji prasy zachodniej zob. też D. Engel, *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1939–1942*, London 1987, s. 186–192 (Engel nie powoływał się bezpośrednio na depeszę Korbońskiego, tylko na jego wspomnienia o wysłaniu takich informacji).

<sup>6</sup> S. Korboński *do centrali: rozpoczęcie likwidacji getta w Warszawie, 26 VII 1942 r....*, s. 251.

(niestety, tak jak wtedy, także teraz zbiór ten nie jest paginowany). Faktycznie, można znaleźć w nim maszynowy odpis tej depezy zbieżny z treścią przedrukowaną we wspomnianym tomie (zacytuję najbardziej interesujący nas fragment o liczbach osób, które miały być deportowane): „**Szyfr depeza**. L. dz. K. 2907/42. Nr... M.p. dn. 26 lipca 42 r. Otrzym. dn. 27 lipca 42 r. Z kraju donoszą: Niemcy rozpoczęli mordowanie getta warszawskiego. Rozlepiono zarządzenia o wysiedleniu na wschód 6000 osób”<sup>7</sup>. Jest to jedna z pierwszych depez w tym zbiorze. Jednakże po przebrnięciu przez kilkadziesiąt depez Korbońskiego wysyłanych niemal od początku 1942 r. po raz drugi znajdziemy interesującą nas depezę. Wygląda na to, że był to pierwotny odczyt „iskrówki” Korbońskiego (o czym świadczy m.in. naniesiony odręcznie, wiecznym piórem numer sprawy: „2907/42”). Jeden szczegół zwraca uwagę. Otóż odszyfrowane pierwotnie interesujące nas zdania brzmiały: „Rozpoczęto mordowanie getta warszawskiego. Rozlepiono zarząd. o wysiedleniu na wschód sześciu tys. Ooktien”. Po czym ktoś odręcznie dokonał zmian. Wiecznym piórem na początku dopisał: „Niemcy” i zmienił końcówkę w pierwszym słowie: z „Rozpoczęto” na „Rozpoczęli” (wydaje się, że poprawki dokonała ta sama osoba, która zapisała odręcznie numer sprawy). Ważniejsze były zmiany dokonane ołówkiem. Najpierw ktoś dopisał nad treścią depezy sentencję: „Warszawa **26. lipca**”, po czym dokonał najważniejszej dla naszych rozważań zmiany: po prostu przekreślił litery „Ooktien”. Kolejne zmiany w treści depezy: zamiana słowa „wolno” na wyraz pisany wielką literą „Wolno”, dopisanie po słowie „bagażu” określenia „na osobę” oraz przekreślenie podpisu „N.” i oddzielenie dwiema liniami (co należy interpretować także jako przekreślenie) inicjałów: „Czyt. A.R. Przep. M.D.”<sup>8</sup>. Widać wyraźnie, że zacytowany wcześniej odpis depezy z tego zbioru był przepisaniem zaprezentowanej przed chwilą depezy z naniesionymi poprawkami. Zmieniona wersja trafiła, zgodnie zresztą ze zwyczajowym obiegiem dokumentów, do Referatu Opracowywania Materiałów Krajowych w MSW<sup>9</sup>. Informacja, że zarządzenie przewidywało „wysiedleni[e] na wschód 6000”, nawet już bez dodawania słowa „osób” ugruntowała się wśród urzędników ministerstwa. Kiedy do Londynu dotarła kolejna depeza Korbońskiego z 11 sierpnia o likwidacji getta warszawskiego, ktoś ze wspomnianego referatu na odwrocie kopii depezy z 11 sierpnia odręcznie streścił depezę z 26–27 lipca: „Rozlepiono w getcie wiad. o wysiedleniu 6000 Żydów z getta na wschód, w związku z tym na ulicach policja, litewscy Szaulisi – Zastrzelili prof. pozn. Raszeję”<sup>10</sup>.

Skupmy się na literach po liczbie 6 tys. Można zakładać, że ich wykreślenia dokonał deszyfrant, pewien, że tych znaków faktycznie w depezy nie było, a był to jedynie zapis jakiegoś „szumu w eterze”. Jednak przykłady innych depez nakazują wątpić w taką

<sup>7</sup> Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), A.9.III.4/1, Odpis depezy, 26–27 VII 1942 r., b.p. Na tej samej kartce znajduje się także odpis drugiej depezy Korbońskiego o getcie warszawskim. Faksymilia tych depez zob. też *Stefan Korboński 1901–1989*, red. M. Ptańska-Wójcik, Warszawa 2009, s. 184.

<sup>8</sup> IPMS, A.9.III.4/1, Depeza „N”, wysłana 26 VII 1942 r., odczytana 27 VII 1942 r., p.b.

<sup>9</sup> Zob. *ibidem*, A.9.III.2a/14, Odpis depezy z kraju, 26–27 VII 1942 r., b.p. (jest to zbiór dokumentów z tego referatu). Treść tego odpisu jest całkowicie zbieżna z odpisem depezy w zbiorze depez Korbońskiego.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, A.9.III.2a/14, Odręczna notatka, b.d., b.p.

ewentualność. W niektórych depeszach „N” (Korbońskiego) z tego okresu, które dotarły do Londynu, także znajdujemy podobne niezrozumiałe ciągi liter. Jednakże w przeciwieństwie do interesującej nas depeszy, w tych przykładach obok owych znaków widnieją w nawiasach poprawne ich odczytania (rozszyfrowania). Na przykład w depeszy z 8 października 1942 r., odczytanej tego samego dnia, znajdujemy takie oto zdanie: „Niemcy znają stację wojsk. i naszą, jako polskie w gko (wasza) aud. nas nie rozkonspiruje”<sup>11</sup>. Kolejne przykłady: „Rak nie zmieni swej depeszy nr 6 ? (1.2.3) zrec8nie ma (zlecenie ma)” (depesza z 24 października, odczytana cztery dni później)<sup>12</sup>; „Michał posyłał po Piotra wynik nieznaną bo areszt Michała zerwał kontakty posledoluka [następnie ołówkiem dopisano przy jednej literce kreskę i podzielono ten ciąg na pośle/do/luka – przyp. A.P.]” (depesza z 16 października, otrzymana 17 grudnia 1942 r.)<sup>13</sup>. Czasami po prostu pozostawiano bez zmian nieodczytane litery, jak np. w depeszy otrzymanej 10 grudnia 1942 r.: „aresztowano w Warszawie kilkaset osób [...] m.in. [...] Rydel i Marszałek zoku roln.” (data wysłania depeszy nieznana)<sup>14</sup>. Jeszcze więcej takich przykładów mamy w depeszach Korbońskiego z 1943 r. W depeszy z 29 stycznia ostatnie jej zdanie najpierw odczytano jako: „Żyd. Kom. Nar. prosi o zawiadomienie o tym histadrutu w Palestynie”. Poniżej ciągu rozstrzelonych liter napisano ołówkiem „Hitachdut’u”<sup>15</sup>. W depeszy z 20 kwietnia przy zdaniu odszyfrowanym pierwotnie: „W kilku miejscach lozas”, powyżej ostatniego wyrazu napisano ołówkiem: „pożar”<sup>16</sup>. W „iskrówce” z 23 kwietnia niewłaściwie odczytano frazę „Dziś rozlepiono odsyojuburp”, ale zaraz w nawiasie podano poprawą formę „(odezwę burm.)”<sup>17</sup>. Również w 1943 r. próby odczytania depesz były czasami nieudolne lub nieudane. Na przykład w depeszy z 7 maja pisano, że delegat „piętnuje zbrodnie ln4oyniuaoof”, a ów niezrozumiały ciąg liter przetłumaczono jako (zob. dopiski odręczne) „w Katyniu sowieckie”<sup>18</sup> (nietrudno zauważyć, że liczba liter się nie zgadza). Natomiast w depeszy z 8 maja deszyfranci w jednym miejscu właściwie odczytali początkowo niezrozumiały ciąg liter („pvevlcium” – „Prezydium”), w innym po prostu pozostawili niewłaściwie odczytane wyrazy: „Rak6dcman” i „Szzolgman” (były to nazwiska)<sup>19</sup>. Przykłady można mnożyć<sup>20</sup>. Jednak w żadnym z tych przypadków nie skreślono niezrozumiałych ciągów liter.

Według mnie należy uznać, że przekreślone litery „Ooktien” z interesującej nas depeszy Korbońskiego z 26 lipca 1942 r. oznaczają właśnie nierozszyfrowane słowo lub słowa (dlaczego jednak akurat w tym przypadku nie postarano się właściwie odczytać lub po prostu nie zdecydowano się pozostawić je w niewłaściwej formie?). Wszystko wskazuje na to, że chodziło o wyrażenie „co dzień”. Zdanie z depeszy Stefana Korbońskiego z pierwszą informacją o wydarzeniach w getcie warszawskim brzmiałoby wów-

<sup>11</sup> *Ibidem*, A.9.III.4/1, Depesza „N”, 8 X 1942 r., b.p.

<sup>12</sup> *Ibidem*, Depesza „N”, wysłana 24 X 1942 r., otrzym. 28 X 1942 r., b.p.

<sup>13</sup> *Ibidem*, Depesza „N”, wysłana 16 XII 1942 r., otrzym. 17 XII 1942 r., b.p.

<sup>14</sup> *Ibidem*, Depesza „N”, otrzym. 10 XII 1942 r., b.p.

<sup>15</sup> SPP, MSW 73, Depesza „N” nr 8, 29 I 1943 r., otrzym. 5 II 1943 r., k. 8.

<sup>16</sup> *Ibidem*, Depesza „N” nr 70, 20 IV 1943 r., otrzym. 21 IV 1943 r., k. 68.

<sup>17</sup> *Ibidem*, Depesza „N” nr 74, 23 IV 1943, otrzym. 27 IV 1943 r., k. 71.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Depesza „N” nr 85, 7 V 1943, otrzym. 8 V 1943 r., k. 83.

<sup>19</sup> *Ibidem*, Depesza „N” nr 88, 8 IV 1943, otrzym. 13 IV 1943 r., k. 89.

<sup>20</sup> Zob. *ibidem*, Depesza „N” nr 124, 7 VI 1943, otrzym. 10 VI 1943 r., k. 124a.

czas: „Rozlepiono zarząd[enie] o wysiedleniu na wschód sześciu tys. co dzień”. Gdyby tak faktycznie było, to zarówno sens tego zdania, jak i wymowa całej depezy byłyby diametralnie inne, a przekaz trzech kluczowych zdań: „Rozpoczęto mordowanie getta warszawskiego. Rozlepiono zarząd[enie] o wysiedleniu na wschód sześciu tys. co dzień. [...] Wywieziono dotąd dwa pociągi, oczywiście na stracenie” byłby jednoznaczny. Oznaczałoby, że Stefan Korboński, wiedząc o mordach na Żydach przed Wielką Akcją (i będąc przekonany, że wiedzą o tym też członkowie polskich władz w Londynie), przesyłał do Londynu najpełniejszą i zdradzającą emocje informację: Niemcy rozpoczęli masowy mord żydowskiej ludności z Warszawy i akcja jest w toku (i oznacza ona kolejną odsłonę eksterminacji – „tracenia” – Żydów w okupowanej Polsce). Czy faktycznie były to słowa „co dzień”? Całkowitej pewności nie ma, ale na pewno wiemy, że w depezy były jakieś nieznanne do tej pory słowa. Być może kiedyś odnajdziemy pierwotną depezę wysłaną z kraju. Najważniejsze jest to, że od początku akcji w getcie warszawskim polskie podziemie było świadome, że oznaczała ona eksterminację Żydów z Warszawy i że liczba osób, które miały być wiezione na stracenie, była ogromna.

Jak pisałem, depeza Korbońskiego z 26 lipca jest pierwszą znaną wzmianką o likwidacji getta warszawskiego w dokumentacji polskiego podziemia (rozumianego jako AK i Delegatura), a zarazem pierwszą ustaloną informacją na ten temat wysłaną do władz polskich w Londynie. Co ważne, na drugi dzień po wysłaniu, czyli 27 lipca została odczytana w Londynie (nie z winy kraju niewłaściwie). Czy Korboński przed tą depezą wysłał jakąś inną dotyczącą likwidacji getta warszawskiego? Po wojnie Korboński wspominał: „Zaczął się od tego, że wysłałem do Londynu kilka depez, jedna po drugiej, zawiadamiających o rozpoczętej 22 lipca 1942 roku likwidacji getta. [...] Zdziwiło mnie ogromnie, że wbrew dotychczasowej praktyce, BBC nie zrobiło z tych depez żadnego użytku i o tych wiadomościach nie wspomniało ani słowem. Wysłałem więc oddzielną depezę, w której domagałem się wyjaśnienia powodów tego milczenia. Zdziwienie moje wzrosło, gdy również i na tę depezę nie otrzymałem odpowiedzi. Nie dałem za wygraną [...], dałem polecenie telegrafistom, aby przy każdym połączeniu z Londynem żądali odpowiedzi na wszystkie wspomniane depeze. Ta zabawa trwała kilka dni i widocznie na skutek codziennych alarmów stacji londyńskiej rząd nareszcie odpowiedział. Depeza niewiele tłumaczyła. Brzmiała ona dosłownie: »Nie wszystkie wasze depeze nadają się do publikowania«<sup>21</sup>. Historyk Dariusz Stola skonstatował, że mimo tych słów (badacz przywołał też podobne powojenne stwierdzenie Tadeusza Komorowskiego, w 1942 r. zastępcy komendanta głównego AK) dotychczas udało się odnaleźć niewiele tych depez (w momencie pisania książki Stola znał tylko trzy depeze na ten temat wysłane przez polskie podziemie)<sup>22</sup>.

Jeśli chodzi o depeze Korbońskiego, okazuje się, że archiwalia zgromadzone w Instytucie Polskim i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie, mimo że rzucają nowe światło na powojenne słowa Korbońskiego o domaganiu się wyjaśnie-

<sup>21</sup> S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Warszawa 2009, s. 263; Zob. też szerszą relację na ten temat złożoną przez S. Korbońskiego w latach osiemdziesiątych XX w.: P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014, s. 84–85.

<sup>22</sup> Zob. D. Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, s. 163–164.

nia powodów milczenia, to jednocześnie świadczą o tym, że sytuacja była niezwykle skomplikowana. Wiemy, że jego depesze były numerowane. Niestety, w zbiorze tych depesz w IPMS jedynie te od stycznia do połowy czerwca mają nanoszoną numerację (dlatego wiemy, że w tym zestawieniu brakuje tylko kilku depesz „Nowaka” z tego okresu). Dalsze depesze nie są numerowane. Są opatrzone jednak naniesionymi w Londynie numerami spraw (L. dz.)<sup>23</sup>, które odpowiadają odpowiedniej rubryce w dzienniku podawczym korespondencji „jawnej” prowadzonym przez MSW za 1942 r. Oba te zbiory zatem dają pełną wiedzę na temat tego, które depesze Korbońskiego dotarły do Londynu, ale nie dają pewności, czy były to wszystkie wysłane depesze. Jednak znając te depesze Korbońskiego z IPMS, które dotyczyły bezpośrednio czy pośrednio interesującego nas zagadnienia, oraz na podstawie wspomnianego dziennika podawczego MSW mogą zaryzykować stwierdzenie, że depesze te stanowią logicznie uzupełniający się, a zatem komplementarny zbiór. Niektóre z nich stają się zrozumiałe jedynie po zestawieniu kilku depesz.

Wydaje się, że depesza z 26 lipca była pierwszą dotyczącą getta warszawskiego, ponieważ sugeruje to przede wszystkim jej treść. Z dziennika podawczego korespondencji „jawnej” MSW wynika, że była to w ogóle pierwsza depesza Korbońskiego otrzymana przez MSW w Londynie, począwszy od 22 lipca 1942 r.<sup>24</sup> Jednak treść jednej z późniejszych depesz nakazuje sprawie przyjrzeć się bliżej. Otóż w depeszy do Londynu z 4 sierpnia Korboński na marginesie głównego tematu, czyli wywiezienia 540 osób z Garbatki do Oświęcimia, zapytywał: „Dlaczego nie podaliście BBC dwóch depesz Palu pokwitowanych przez was 26 i 28 ub.m. grup 151 i 118”<sup>25</sup>. Pierwsza ciekawa konstatacja: odpisy depeszy z 4 sierpnia będące „w obiegu” w MSW nie zawierały już tego pytania Korbońskiego, a tylko informację o Garbatce<sup>26</sup>. Być może po prostu pominięte zdanie uznano za odnoszące się tylko do sprawy czysto organizacyjnej (logistycznej), która nie musi (nie powinna) być podawana dalej. Tezy takiej nie można odrzucić całkowicie, wydaje się jednak, że na taką decyzję musiały mieć wpływ także inne czynniki.

Stefan Korboński wspominał o depeszach „Palu”. Historykowi od razu nasuwa się myśl o organizacji PAL, czyli Polskiej Armii Ludowej. Jednak ten trop jest fałszywy<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Zob. zbiór depesz Stefana Korbońskiego (IPMS, A.9.III.4/1).

<sup>24</sup> Zob. A. Puławski, „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. *Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK wobec eksterminacji ludności żydowskiej od „Wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim (22 lipca 1942 – 19 kwietnia 1943 r.)* – w przygotowaniu.

<sup>25</sup> IPMS, A.9.III.4/1, Depesza „N.” (S. Korbońskiego), wysłana 4 VIII 1942 r., otrzymana 4 VIII 1942 r., b.p.

<sup>26</sup> Już w pierwszym odpisie znajdującym się w zbiorze depesz Korbońskiego nie było tego zapytania (zob. *ibidem*, Depesza (odpis), „Z Kraju donoszą”, 4 VIII 1942 r., b.p.). Podobnie rzecz ma się z odpisem znajdującym się w zbiorze Referatu Opracowywania Materiałów Krajowych MSW (zob. *ibidem*, A.9.III.2a/14, Odpis depeszy z kraju, 4 VIII 1942 r., b.p.).

<sup>27</sup> Z literatury przedmiotu wynika, że PAL powstała dopiero w połowie 1943. Historyk Tomasz Strzembosz pisał, że chodziło o organizację zbroją powołaną przez tzw. drugi PLAN (czyli Polską Ludową Armię Niepodległościową, reaktywowaną w 1941, po rozbiciu w 1940 pierwszego PLAN-u przez gestapo) wraz z Robotniczą Partią Polskich Socjalistów oraz częścią KOP (Komendą Obrońców Polski lub Korpusem Obrońców Polski). Wiadomo też, że PPPS postawiła w 1943 na bazie Polskich Socjalistów (zob. T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 20–21. Zob. też D. Libionka, L. Wienbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011, s. 344–345). Z kolei wiemy, że środowiska Polskich Socjalistów, tak jak PLAN

W zbiorach depesz Korbońskiego znajdujących się w archiwach londyńskich można znaleźć kilka podpisanych właśnie przez „Pal.”, choć pod większością figuruje podpis „N.” („Nowak”). Zachowana ciągłość numeracji depesz z 1943 r. (tam właśnie znalazłem depesze podpisane przez „Pal.”) świadczy o tym, że wszystkie te depesze (zarówno podpisane przez „N.”, jak i „Pal.”) były autorstwa Stefana Korbońskiego, ewentualnie wszystkie zostały wysłane z jego radiostacji<sup>28</sup>. Niewykluczone zatem, że takie same kryptonimy „Pal.” znajdowały się u góry innych depesz podpisywanych w tym czasie przez „N.” i wysyłanych z radiostacji w kraju – a jedynie w Londynie te kryptonimy nie zostały odczytane przez deszyfrantów. Z pewnością na początku 1942 r. – jak pisano w dokumencie „Trójkąta” (SL) z kwietnia 1942 r. – „Nowak” „montował [...] PAL”<sup>29</sup>, czyli była to struktura tworzona przez Korbońskiego. Można zaryzykować tezę (wymagającą dalszych badań), że był to kryptonim Kierownictwa Walki Cywilnej.

Jednak o jakie depesze „pokwitowan[e] przez was [MSW] 26 i 28 ub. m.” mogło chodzić? Po pierwsze, w dzienniku podawczym („jawnym”) MSW nie odnotowano żadnej depeszy Korbońskiego przed 26 lipca lub w tym dniu (oczywiście począwszy od 22 lipca). Znamy depeszę Korbońskiego z 27 lipca, którą polskie MSW w Londynie otrzymało 28 lipca. Depesza dotyczyła represji na ludności polskiej w Lubelskiem w odwecie za działalność sowieckiej partyzantki<sup>30</sup>. Można zatem założyć, że „depesza Palu” z 28 lipca to właśnie owa depesza Korbońskiego o Lubelszczyźnie, a z 26 lipca (przy pomyśle w odczycie depeszy z 4 sierpnia) tak naprawdę dotyczyła depeszy Korbońskiego z 26–27 lipca o wywózkach z getta warszawskiego. Problem polega jednak na tym, że z materiału źródłowego nie wynika jednoznacznie, aby depesze „Nowaka” z 26–27 lipca (o getcie warszawskim) i z 27–28 lipca (o Lubelszczyźnie) były kwitowane przez MSW. Czyli nie ma jednoznacznego zapisu, że ministerstwo wysyłało do Korbońskiego potwierdzenie, iż dotarły one do Londynu. A takie praktyki (potwierdzania depesz) miały wielokrotnie miejsce – nawet w interesującym nas czasie (np. do placówek politycznych czy delegata). Jedynie pod koniec lipca i na początku sierpnia w dzienniku podawczym odnotowano wysłanie informacji do Korbońskiego. 30 lipca do „Kazi” (kryptonim radiostacji „Nowaka”) wysłano depeszę prawdopodobnie mającą numer 23, a dotyczącą, jak mówił enigmatyczny zapis w dzienniku podawczym, „spraw[y] łączności z Adamem”. Z tą sprawą związana była kolejna depesza MSW do Korbońskiego z 3 sierpnia, prawdopodobnie o numerze 24 (zapis w dzienniku wskazuje, że dotyczyła ona „ostrzeżeni[a] Adama”<sup>31</sup>). Czy te depesze zawierały coś więcej, np. receptus jakichś depesz (np. „Palu”)? Nie wiem,

---

miały w 1942 ożywione kontakty z Żydami w getcie warszawskim; zob. np. A. Puławski, *W obliczu Zagłady...*, s. 135–136, 277–281; D. Libionka, L. Wienbaum, *Bohaterowie...*, s. 344–345. Czy jednak skrót „Pal” można odnieść do którejś z tych organizacji także do 1942? Na ten temat literatura przedmiotu milczy. Inne źródła wskazują, że jest to fałszywy trop.

<sup>28</sup> Zob. Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), MSW 73, Depesza „Pal.” nr 4, 15 I 1942, k. 4; *ibidem*, Depesza „Pal.” nr 6, 18–19 I 1943, k. 6 (zbiór SPP, MSW 73 jest zbiorem depesz Korbońskiego za 1943).

<sup>29</sup> Zob. dokument „Kochani, ze względu na pośpiech poruszamy szereg spraw w sposób fragmentaryczny” z 18 IV 1942 r. [w:] J.R. Szaflik, *Konspiracyjny ruch ludowy 1939–1942 (W świetle sprawozdań CKRL i listów z kraju do ludowców na emigracji)* [w:] *Studia z dziejów ruchu ludowego 1971*, Warszawa 1971, s. 276.

<sup>30</sup> Zob. IPMS, A.9.III.4/1, Depesza „N.” (S. Korbońskiego), wysłana 27 VIII 1942 r., otrzymana 28 VIII 1942 r., b.p.

<sup>31</sup> Zob. A. Puławski, *Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów*. *Rząd RP na Uchodźstwie...*

gdyż innymi źródłami nie dysponuję. Jednak to, że depesze MSW z 30 lipca i 3 sierpnia dotyczyły tej samej sprawy, może być jakąś wskazówką.

Niewykluczone, że „depesze Palu” uznano za tajne. Wówczas ich ślad powinien pozostać w dzienniku podawczym korespondencji „tajnej” MSW za 1942 r., taki był bowiem prowadzony przez odpowiednie służby MSW. Potwierdzenie lub odrzucenie tej tezy częściowej wymaga dodatkowych badań, choć już teraz rodzą się poważne wątpliwości. Analiza tego dziennika<sup>32</sup> wskazuje, że jako „pisma wchodzące” przeważnie widnieją w nim dokumenty otrzymane od innych ministerstw lub oddziałów Sztabu NW, czyli instytucji działających w Londynie (choć oczywiście także one przekazywały do MSW informacje otrzymane z kraju – istotne jest jednak, że to nie MSW było w takich przypadkach adresatem przesyłek). Jedynie po stronie pism wychodzących można znaleźć zapiski świadczące o przekazywaniu „dalej” (w „obieg”) informacji z kraju uzyskanych, jak można przypuszczać, bezpośrednio przez MSW. Na przykład pod datą 27 lipca w części „pisma wychodzące” jest zapis: „[do kogo] Gen. Sikorski, [czego dotyczy] depesza z kraju, Tajne”. Oznacza to jednak, że to MSW musiało nadać klauzulę „tajne” depeszy, która została „przyjęta” z kraju jako „jawna” (co potwierdza fakt, że w dzienniku korespondencji tajnej, przy zapisku o przesłaniu do Sikorskiego „depeszy z kraju” nie ma adnotacji o dotarciu tej depeszy do Londynu). Musi zatem ona figurować w dzienniku korespondencji „jawnej”. O jaką jednak depeszę chodziło, nie wiadomo. Przede wszystkim podobna praktyka powinna być też dotyczyć ewentualnie „depesz Palu”.

Na pewno potwierdzenia „depesz Palu”, o których wspominał Korboński w depeszy z 4 sierpnia, nie zostały wysłane w depeszach do delegata rządu. Wiemy, że 3 sierpnia z MSW wysłano do delegata w kraju dwie depesze – obie jednak dotyczyły „Koła” (PPS). W nr 62 „Stem” (Mikołajczyk) podawał informacje od „Malinowskiego dla Koła” o przekazaniu dla tej partii z Ameryki za pośrednictwem „Londyn[u] i Delegata” 2 tys. dolarów, a w nr 63 nakazywał delegatowi wypłatę „Kofu” tych pieniędzy<sup>33</sup>. Niestety, z powodu braku tych depesz w AAN nie wiemy, kiedy Delegatura je odebrała<sup>34</sup>.

Trudno nie wierzyć Korbońskiemu, że pokwitowanie interesujących nas „depesz Palu” nie dotarło do kraju. Jeśli takie potwierdzenia miały być wysłane, to wydaje się, że mogło to mieć jedynie miejsce we wspomnianych depeszach do Korbońskiego z 30 lipca i 3 sierpnia. Można jedynie zastanawiać się, dlaczego „Nowak” pisał o potwierdzeniu tych depesz 26 i 28 lipca – niewykluczone, że był to bardzo daleko idący skrót myślowy lub jakaś zwykła literówka. Pozostaje jeszcze sprawa innych kryptonimów w podpisach („Pal.” i „N.”).

Jest jeszcze jeden ślad, który należy sprawdzić w kontekście depeszy Korbońskiego z 4 sierpnia. Otóż wiemy, że w nieco późniejszej depeszy z początku października

<sup>32</sup> Wśród fiszek przygotowanych przeze mnie podczas przeglądania dziennika nie znajdują zapisków dotyczących „depesz Palu”. Niewykluczone jednak, że mogłem ten fakt pominąć.

<sup>33</sup> SPP, MSW 11, Depesza „Stema” (Stanisława Mikołajczyka) nr 62, 3 VIII 1942 r., k. 276; *ibidem*, Depesza „Stema” nr 63, 3 VIII 1942 r., k. 277.

<sup>34</sup> W zbiorze depesz rządu do delegata w Studium Polski Podziemnej znajdują się jeszcze dwie depesze z 3 sierpnia (*ibidem*, Depesza „Stema” nr 64, 3 VIII 1942 r., k. 278; *ibidem*, Depesza „Stema” (brak numeracji), 3 VIII 1942 r., k. 279). Jednak jak wskazują inne źródła, zostały one przygotowane, a przede wszystkim wysłane po 4 sierpnia (dokładnie 5 sierpnia), tak więc ponownie nie można ich łączyć z potwierdzeniem depesz, o których wspominał Korboński w depeszy z 4 sierpnia.



1942 r. „Wernic” (delegat rządu Jan Piekalkiewicz) przesłał do Londynu „depeszę Bundu do Zygielbojma”. Bund wspominał w niej m.in.: „Wysłaliśmy w tej sprawie [zagłady „około 300 tys. Żydów w Warszawie” – przyp. A.P.] trzy iskrówki. Żadnej odpowiedzi od Was”<sup>35</sup>. Czy niektóre z tych iskrówek to właśnie „depesze Palu” wspomniane w depeszy 4 sierpnia? Wydaje się to bardzo mało realne.

Przede wszystkim nie ulega jednak wątpliwości, że każdemu czytelnikowi słowa Stefana Korbońskiego z depeszy z 4 sierpnia kojarzą się z jego słowami z powojennej książki, przede wszystkim o tym, że domagał się wykorzystania w BBC nadesłanych depesz o likwidacji getta warszawskiego. Czy zatem „depesze Palu” z 26 i 28 lipca należy kojarzyć z depeszami Korbońskiego z 26–27 i 27–28 lipca (o getcie warszawskim i o Lubelszczyźnie), czy też były jakieś osobne „depesze Palu”, które zawierały informacje o likwidacji getta warszawskiego? Moim zdaniem, wszystko wskazuje na pierwszą wersję. Pewne są dwie sprawy: oprócz słów o pokwitowaniu przez MSW „depesz Palu” do kraju, fakt, że „Nowak” upominał się o wykorzystanie ich treści w BBC, oznacza, że zawierały one ważne informacje, które chciano nagłośnić – zatem z dużym prawdopodobieństwem dotyczyły one spraw społecznych. Czy jednak likwidacji getta warszawskiego? Wszystko to wymaga dalszych badań.

To dopominanie się przekazania „depesz Palu” do BBC nie było odosobnione. W kolejnych depeszach Korboński zwracał uwagę, że przesyłane przez niego informacje nie są wykorzystywane w BBC; jednak – jak wszystko na to wskazuje – nie chodziło w dalszym ciągu o „depesze Palu”, ale o inne sprawy. Czy jednak o informacje o likwidacji getta warszawskiego? Próby odpowiedzi dają w przygotowywanej książce o wiedzy i reakcji AK, Delegatury Rządu oraz władz polskich w Londynie na eksterminację ludności żydowskiej od Wielkiej Akcji do powstania w getcie warszawskim, choć fakt, że Korboński po wojnie był przekonany, iż upominanie dotyczyło informacji o likwidacji getta, jest argumentem, który należy brać bardzo poważnie.

Sprawa jest o tyle ciekawe, że jak wynika z tych badań, w polskiej audycji w BBC 29 lipca nadano audycję, w której wykorzystano interesującą nas depeszę. Jak wynika z nasłuchów audycji radiowych dokonywanych przez Polaków we Francji 29 lipca z Londynu nadano komunikat radiowy (cytat z notatki sporządzonej we Francji): „**Prześladowania Żydów w Polsce** – Do Londynu nadeszła wiadomość o wzmagających się prześladowaniach w Polsce. Z samego warszawskiego getta, do którego przywozi się Żydów ze wszystkich okupowanych krajów, wywieziono 2 pełne pociągi, tj. 6000 Żydów na Wschód”<sup>36</sup>. Nie ulega wątpliwości, że źródłem komunikatu była depesza Korbońskiego z 26–27 lipca. To, że komunikat poświadczał, jakie skutki w sferze informacyjnej miało niewłaściwe odczytanie tej depeszy, jest na razie mniej ważne. Uwzględniając przekonanie członków polskiego podziemia o milczeniu świata o zagładzie getta warszawskiego, wyrażone chociażby w artykule z „Biuletynu Informacyjnego” z 10 grudnia 1942 r., oraz cytowane wcześniej powojenne słowa Korbońskiego, nie da się braku podobnej notatki z komunikatu radiowego z Londynu (powstałego na podstawie depeszy „Nowaka” z 26–27 lipca) w stosownych serwisach radiowych przygotowywanych przez służby polskiego

<sup>35</sup> AAN, DR, 202/I-6, Depesza „Wernica” nr 124, 1–2 X 1942 r., k. 26.

<sup>36</sup> Szerzej zob. A. Puławski, „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. Rząd RP na Uchodźstwie...

podziemia wytłumaczyć inaczej niż uznając, że po prostu tej audycji w kraju nie usłyszano.

Reasumując: najważniejszą konstatacją jest to, że pierwsza depesza Polskiego Państwa Podziemnego o zagładzie getta warszawskiego, czyli depesza Stefana Korbońskiego z 26 lipca, została w Londynie odczytana niewłaściwie. Wszystko wskazuje na to, że „Nowak” przesłał informację, która jednoznacznie wskazywała na olbrzymią skalę zjawiska. Brak dwóch kluczowych słów (prawdopodobnie „co dzień”) powodował, że „okrojona” depesza przekazana opinii publicznej przedstawiała nieprawdziwy obraz rzeczywistości. Wiemy jednakże, że wbrew powojennym uwagom samego Korbońskiego, depesza ta została nagłośniona w radio. Niestety, zły odczyt spowodował, że świat w pierwszych dniach rozpoczęcia Wielkiej Akcji nie poznał faktycznych jej rozmiarów. Jednak to, że w ogóle taka audycja była, zmusza nas to do zastanowienia się, czy teza o milczeniu rządu polskiego jest prawdziwa lub w jakim stopniu taka jest.

**Słowa kluczowe:** Holokaust, Polskie Państwo Podziemne, Stefan Korboński, depesza o Zagładzie

**Adam Puławski** (ur. 1966) – historyk, doktor, pracuje w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Lublinie. Zajmuje się tematyką Polskiego Państwa Podziemnego oraz Zagłady Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Publikował w „Rzeczypospolitej”, „Więzi”, „Pamięci i Sprawiedliwości”, „Zagładzie Żydów. Studiach i Materiałach”, „Zeszytach Majdanka”, „Nowej Europie Wschodniej”, „Roczniku Chełmskim”, „Roczniku Lubelskim”, „Kwartalniku Historii Żydów” i „Holocaust Studies. A Jurnal of Culture and History”. Współredaktor tomu *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956* (2002). Współautor teki edukacyjnej IPN *Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej* (2005). Autor książki *W obliczu Zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)* (2009).

### **“6,000 [Jews] a Day” – “Of Course for Execution”. The Story of the first Dispatch by the Polish Underground State on the Grossaktion in the Warsaw Ghetto**

*On 22<sup>nd</sup> July 1942, Germans initiated the Grossaktion, i.e. the destruction of the Warsaw Ghetto. The first known piece of information from the Polish Underground State addressed to the Polish Government-in-exile in London is the dispatch of 26<sup>th</sup> July 1942 by Stefan Korboński. However, its complete content has been unknown to date. All the evidence suggests that the key sentence about the daily “contingents” of Jews transported for extermination was wrongly understood in London. Moreover, unlike Korboński’s intention, the dispatch was publicised via the radio, which contradicts the thesis about the silence of the Polish Government-in-exile (at least in the initial period).*

**Key words:** Holocaust, Polish Underground State, Stefan Korboński, dispatch on the Holocaust